

Abonenta można będzie okraść tylko na 35 zł

12 lipca 2017

Ministerstwo Cyfryzacji chce nas obronić przed oszustami, wyciągającymi za pomocą drogich SMS-ów tysiące złotych z kieszeni użytkowników komórek. Resort zaproponował przepisy na mocy których klient będzie mógł stracić maksymalnie 35 zł miesięcznie. Zdawać by się mogło, że oszuści powinni siedzieć, a nie tuczyć się taką kwotą od tysięcy poszkodowanych, ale na razie dobre i to.

Każdy z nas dostaje powiadomienia o super wygranych, o niesamowitych okazjach kupienia tego czy owego. Są też horoskopy, dowcipy i informacje o tym kto nas naprawdę kocha i jak bardzo. Wystarczy tylko wysłać SMS z treścią „Tak” na podany numer. W chwilę potem zaczynamy dostawać setki wiadomości. Tyle, że za każdą z nich operator nalicza potężną kwotę. Bardzo często jest to najzwyklejsze, ściągane przez policję wyłudzenie. Tyle tylko, że operator, który z tych tzw. usług premium pobiera od złodziejskiej firmy sutą prowizję nigdy nie był przez prawo ścigany. I nie będzie.

W projekcie zmiany ustawy Prawo Telekomunikacyjne mają wejść tylko zapisy ograniczające odpowiedzialność klientów. Operator będzie miał obowiązek proponowania abonentom progów kwotowych. Mają one wynosić 35 zł, 100 zł i 200 zł. A gdy nie określimy takiego progu to firma, w której mamy komórkę obligatoryjnie musi przyjąć, że zgodziliśmy się na próg 35 zł miesięcznie.

W Polsce działa ponad 600 firm rozsyłających drogie SMS-y. Klienci płacą nawet po kilka tysięcy złotych. Często jednak naciągacze zachowują się nader racjonalnie i haracz dla nich wynosi ledwie kilka złotych miesięcznie, więc często nie jest wykrywany przez abonentów.

Po nowelizacji, te groszowe oszustwa wciąż będą na porządku dziennym. Automatyczna blokada usługi premium nastąpi dopiero gdy kwota przekroczy dany próg. Czyli z reguły 35 zł.

„Chcemy, by parlament tym projektem zajął się zaraz po wakacjach” – zapowiada rzecznik Ministerstwa Cyfryzacji Karol Manys.

Autorstwo: TJ

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)